

Jakich ludzi chcemy wybrać do władz naszych miast i gmin?

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

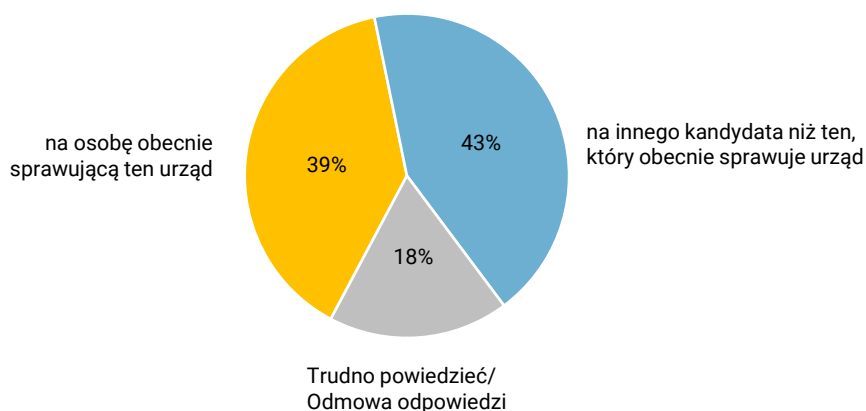
Jakimi kryteriami będą kierowali się Polacy, głosując w wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024 roku? Kogo, jakich ludzi chcieliby widzieć we władzach swoich miast i gmin? Sprawdziliśmy to w naszym marcowym sondażu¹.

KONTYNUACJA CZY ZMIANA?

Zarówno w odniesieniu do urzędu wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, jak i w odniesieniu do rady miasta lub gminy preferencje są podzielone – podobnie liczne grupy respondentów chciałyby, aby dotychczasowe władze kontynuowały swoją misję oraz aby we władzach pojawili się nowi ludzie.

CBOS

RYS. 1. Czy ogólnie rzecz biorąc, w wyborach wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, wolał(a)by Pan(i) głosować:



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (407) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

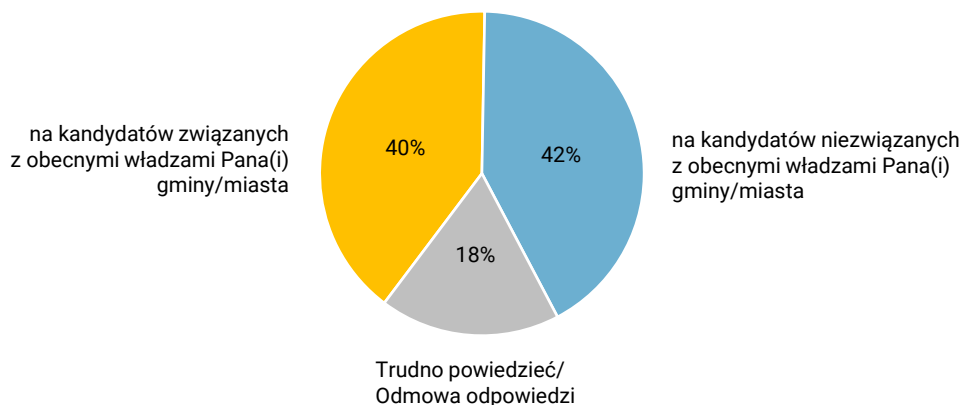
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 7 do 17 marca 2024 roku na próbie liczącej 1089 osób (w tym: 60,8% metodą CAPI, 24,3% – CATI i 14,9% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

RYS. 2. A w wyborach do rady Pana(i) gminy/miasta, czy wolał(a)by Pan(i) głosować:



Przed wyborami samorządowymi w roku 2018 (pierwszymi, w których wybieraliśmy lokalne władze na dłuższą, docelowo – pięcioletnią kadencję) dość wyraźnie dominowali zwolennicy kontynuowania misji przez dotychczasowe władze gmin. Wcześniej, przed wyborami w roku 2014, oczekiwania dotyczące kontynuacji i zmiany – tak jak obecnie – dzieliły respondentów na dwie grupy o podobnej liczebności.

TABELA 1

Czy ogólnie rzecz biorąc, w wyborach wójta (burmistrza/prezydenta) gminy/miasta, wolał(a)by Pan(i) głosować:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	X 2014	IX 2018	III 2024
	procentowanie w kolumnach		
– na osobę obecnie sprawującą ten urząd	40	45	39
– na innego kandydata niż ten, który obecnie sprawuje ten urząd	45	36	43
Trudno powiedzieć / Odmowa odpowiedzi	15	20	18

TABELA 2

A w wyborach do rady Pana(i) gminy/miasta, czy wolał(a)by Pan(i) głosować:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	X 2014	IX 2018	III 2024
	procentowanie w kolumnach		
– na kandydatów związanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	35	40	40
– na kandydatów niezwiązanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	46	35	42
Trudno powiedzieć / Odmowa odpowiedzi	19	24	18

Przed wyborami w roku 2014 odnotowaliśmy dużą przewagę respondentów popierających zmiany nad zwolennikami kontynuacji w radach gminnych i miejskich. Różnica między obiema grupami wynosiła wówczas 11 punktów procentowych. Obecnie możemy mówić o równowadze zwolenników obu opcji.

Zwróćmy uwagę na stosunkowo duży odsetek odpowiedzi „Trudno powiedzieć” na pytanie, czy gminą powinni rządzić nowi ludzie czy też ci sami, którzy rządili dotychczas. Duża grupa wyborców nie ma więc wyrobionego zdania w tej kwestii, być może nawet nie orientuje się, kto rządzi w ich miejscu zamieszkania. Ten brak opinii z pewnością możemy interpretować jako wynik niewiedzy, a także jako przejaw stosunkowo niewielkiego zainteresowania wyborami oraz, być może, również tym, kto je wygra.

Sprawdźmy zatem, czy i jak opinia w kwestii kontynuacji lub zmiany we władzach miast i gmin różni się w poszczególnych grupach respondentów.

Za opcją kontynuacji rządów obecnego burmistrza, wójta lub prezydenta miasta chętniej od innych opowiadają się osoby w wieku 45–64 lat, o relatywnie niskim poziomie wykształcenia, a także mieszkańcy wsi (gdzie polityka często ma wymiar proksemiczny – tu ludzie osobiście znają swoich kandydatów), rolnicy, robotnicy i pracownicy usług. Im niższy poziom dochodów na osobę w gospodarstwie domowym, tym większa skłonność do opowiedzenia się za opcją kontynuacji.

Natomiast im wyższy poziom wykształcenia badanych, tym częściej uważają oni, że władza w gminie powinna przejść w inne ręce.

W kwestii wyborów do rady gminy lub miasta zróżnicowania są mniej wyraźne, choć powtarzają się tendencje zaobserwowane w przypadku wyborów wójta, burmistrza lub prezydenta – zwłaszcza ta związana z wykształceniem.

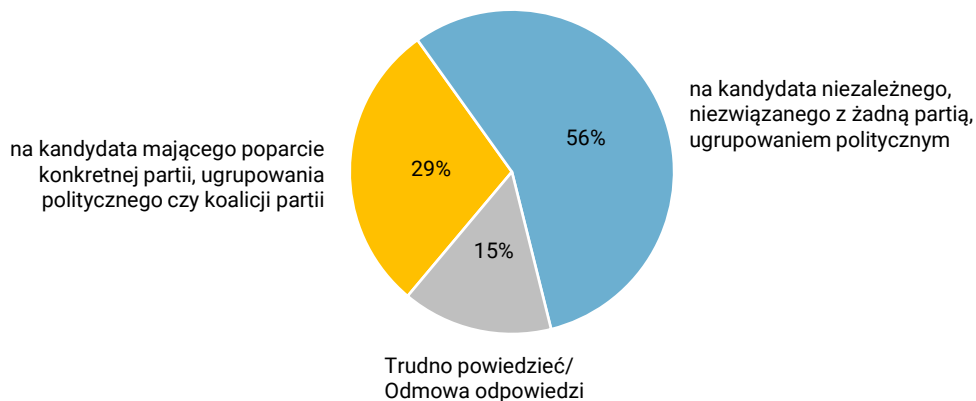
W przypadku wyborów do ciał kolegialnych warto dodatkowo prześledzić zróżnicowanie odpowiedzi „Trudno powiedzieć”, zwykle interpretowanej jako przyznanie się do braku wiedzy lub braku zainteresowania tematyką, której dotyczy pytanie. Pod tym względem wyróżniają się w zasadzie tylko osoby w wieku 18–24 lata, a także uczniowie i studenci (czyli grupy w znacznym stopniu pokrywające się). Nie jest zaskoczeniem fakt, że właśnie najmniej doświadczeni wyborcy mają stosunkowo największy kłopot z decyzją, jak głosować.

KANDYDACI POPIERANI PRZEZ PARTIE CZY NIEZWIĄZANI Z NIMI?

Zarówno w odniesieniu do wyborów wójta, burmistrza czy prezydenta, jak i w odniesieniu do wyborów do rady gminy lub miasta wśród respondentów wyraźnie dominuje przekonanie, że lepszymi kandydatami do tych funkcji są osoby niezależne, czyli niezwiązane z żadną partią lub ugrupowaniem politycznym.

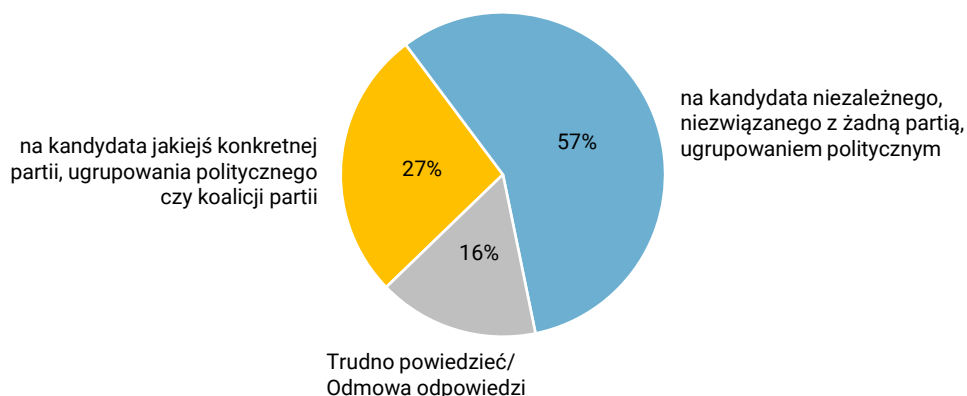
CBOS

RYS. 3. Czy, ogólnie rzecz biorąc, w wyborach wójta (burmistrza/prezydenta) swojej gminy/miasta wolał(a)by Pana(i) głosować na:



CBOS

RYS. 4. A w wyborach do rady Pana(i) gminy/miasta, czy wolał(a)by Pan(i) głosować:



Przewaga zwolenników opcji „niezależnej” jest podobna w przypadku wyborów wójta, burmistrza czy prezydenta oraz wyborów do ciał kolegialnych – respondenci nie pozostawiają wątpliwości, że chcieliby wybrać raczej osoby bezpartyjne niż związane z konkretnymi ugrupowaniami politycznymi. Z pewnością jest to jeden z rezultatów konfliktu politycznego, który dzieli społeczeństwo na dwa wrogie sobie „plemiona”. Z tego punktu widzenia możemy zinterpretować wynik badania w ten sposób, że większość Polaków opowiada się za takim rozwiązaniem, które uwolniłoby lokalne samorządy od takiego konfliktu i jego skutków.

W przypadku tego pytania warto dokładniej przyjrzeć się różnicowaniom socjodemograficznym, które rzucają pewne światło na możliwe motywy warunkujące decyzje respondentów.

Wiek. Wśród 25–34-latków opcja „niezależnego” wójta, burmistrza lub prezydenta ma najwięcej zwolenników (66%). Z kolei osobę popieraną przez konkretne ugrupowanie polityczne najczęściej akceptują respondenci w wieku od 45 do 54 lat (35%).

Ponadto im większa **miejsowość zamieszkania**, a także im wyższe **wykształcenie**, tym większe przyzwolenie dla kandydata „partyjnego”. Gotowością do akceptacji takiego kandydata wyróżniają się także renciści oraz badani o najwyższych dochodach na osobę w gospodarstwie domowym.

Interesujące jest zróżnicowanie opinii w zależności od **poglądów politycznych** ankietowanych. Wyniki badania potwierdzają, że deklarowane zaangażowanie polityczne (po którejkolwiek ze stron) wyraźnie przekłada się na preferencje w tej kwestii. Osoby, które deklarują poglądy centrowe, zdecydowanie najrzadziej (24%) głosowałyby na kandydata popieranego przez (jakikolwiek) ugrupowanie polityczne. Wśród zwolenników lewicy odsetek zamierzających głosować na kandydata „partyjnego” wynosi 33%, a wśród zwolenników prawicy – 36%. Ta sama reguła, choć w mniejszym stopniu, dotyczy wyboru członków rady gminnej lub miejskiej.

W wyborach do gremiów decydujących o sprawach miasta lub gminy skłonność do głosowania na osoby wskazane przez ugrupowanie polityczne **rośnie wraz z wiekiem respondentów**, a także z **wielkością miasta**, w którym mieszkają.

Z kolei gotowością do poparcia niezależnych kandydatów do rad gminnych i miejskich wyraźnie wyróżniają się osoby młode (18–34 lata). Natomiast brak takiej gotowości (w postaci najwyższego w całej próbie wskaźnika poparcia dla kandydatów „partyjnych” i jednocześnie najniższego – dla kandydatów „niezależnych”) notujemy wśród mieszkańców wielkich miast (liczących ponad 500 tys. ludności). Być może wiąże się to z kwestią już wcześniej omawianą – nieznaności kandydatów, z ich anonimowością, brakiem wiedzy, jacy to ludzie, zapewne także brakiem zainteresowania poszukiwaniem tych informacji. W tej sytuacji głosowanie według „klucza partyjnego” ułatwia decyzję, porządkuje rzeczywistość, upraszczając ją.

Przed wyborami w roku 2014 więcej niż co trzeci respondent skłonny był oddać głos na „partyjnego” kandydata na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Później ta opcja nie była już tak popularna, ale obecnie popiera ją wyraźnie więcej osób niż w roku 2018. Jednak zarówno 10, jak i 6 lat temu, a także obecnie głosowanie na kandydata „niezależnego” było i jest opcją wybieraną najczęściej.

TABELA 3

Czy, ogólnie rzecz biorąc, w wyborach wójta (burmistrza/prezydenta miasta) wolał(a)by Pana(i) głosować na:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	VIII 2014*	IX 2018	III 2024
	procentowanie w kolumnach		
– kandydata mającego poparcie konkretnej partii, ugrupowania politycznego	17	21	29
– kandydata niezależnego, niezwiązanego z żadną partią, ugrupowaniem politycznym **	68	57	56
Trudno powiedzieć / Odmowa odpowiedzi	16	22	15

* W roku 2014 pytanie, które prezentujemy w tabeli, zostało zadane respondentom w sierpniu, a więc ok. 3 miesiące przed wyborami samorządowymi (odbyły się one 16 listopada)

** W roku 2014 druga opcja w pytaniu brzmiała: „na kandydata niezwiązanego z żadną partią, ugrupowaniem politycznym”

W przypadku wyboru członków rad gminy lub miasta we wszystkich analizowanych przypadkach wyraźna większość respondentów zdecydowałaby się oddać głos na kandydatów niezwiązanych z ugrupowaniami politycznymi.

TABELA 4

A w wyborach do rady Pana(i) gminy/miasta, czy wołał(a)by Pan(i) głosować:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	VIII 2014*	IX 2018	III 2024
	procentowanie w kolumnach		
– na kandydata jakiejś konkretnej partii, ugrupowania politycznego	17	20	27
– na kandydata niezależnego, niezwiązanego z żadną partią, ugrupowaniem politycznym**	65	60	57
Trudno powiedzieć / Odmowa odpowiedzi	18	20	15

* W roku 2014 pytanie, które prezentujemy w tabeli, zostało zadane respondentom w sierpniu, a więc ok. 3 miesiące przed wyborami samorządowymi (odbyły się one 16 listopada)

** W roku 2014 druga opcja w pytaniu brzmiała: „na kandydata niezwiązanego z żadną partią, ugrupowaniem politycznym”

Widać pewną różnicę między postrzeganiem wyborów na wójta, burmistrza czy prezydenta a wyborami do ciał kolegialnych. W przypadku tych pierwszych przyzwolenie na poparcie kandydatury „partyjnej” było w roku 2014 wyraźnie większe niż w przypadku tych drugich. W kolejnych latach ta różnica zniknęła.

Dynamika badanych opinii jest stosunkowo niewielka. Przewaga opcji „niezależnej” nad „partyjną” w kolejnych analizowanych wyborach jest wyraźna i utrzymuje się na podobnym poziomie.

Przed kwietniowymi wyborami samorządowymi bardzo wyrównana jest proporcja osób, które chciałyby, aby w ich miejscowościach rządili nowi ludzie, oraz tych, którzy pragną kontynuowania misji przez dotychczasowe władze. Największą w ostatnich latach przewagę zwolenników zmiany nad zwolennikami kontynuacji w radach gminnych i wiejskich (11 punktów procentowych) odnotowaliśmy w roku 2014. Wyższy poziom wykształcenia sprzyja opinii, że do władz lokalnych powinni przyjść nowi ludzie. Z kolei osoby w wieku 45–64 lat chętniej opowiadają się za kontynuowaniem rządów przez dotychczasowego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Generalnie Polacy chętniej będą głosować (zarówno w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, jak i w wyborach do rad gminnych i miejskich) na kandydatów, którym można przypisać status „niezależnych”, czyli tych, którzy nie są popierani przez konkretne partie polityczne lub koalicje. Ta postawa jest szczególnie popularna wśród osób stosunkowo młodych (25–44 lata). Ponadto im wyższe wykształcenie mają badani, a także im większa miejscowość, w której mieszkają, tym większe

przyzwolenie na kandydata reprezentującego określoną partię polityczną. Za takim rozwiązaniem chętniej opowiadają się również osoby, które deklarują się jako zwolennicy konkretnego światopoglądu (lewicowego lub prawicowego), niż te, które swoje poglądy określają jako „centrowe”.

Mieszkańcy wielkich miast stosunkowo najczęściej skłonni są korzystać z rekomendacji politycznej przy podejmowaniu decyzji, kogo wybrać do rady miasta.

Opracował

Marcin Głowacki